

Flagowa i jedyna czynna kopalnia w Lubelskim Zagłębiu Węglowym LW Bogdanka, zatrudnia obecnie ponad 4 tys. osób. Jest jednak szansa na gigantyczny wzrost miejsc pracy w branży na Lubelszczyźnie.

Dwie firmy z australijskim kapitałem otrzymały koncesje na badania sąsiednich Bogdancę złóż – PD Co, należąca do Prairie Mining oraz Global Mineral Prospects, spółka zależna australijskiego Balamara Resources. Oznacza to, że w niedługiej przyszłości można się spodziewać nowych miejsc pracy na Lubelszczyźnie.

- Jeśli szacujemy, że sektor górnictwa węgla kamiennego generuje w Polsce ponad 100 tys. miejsc pracy, te kolejne, które powstaną na Lubelszczyźnie, powinniśmy liczyć nie w setkach, a w tysiącach – komentuje Tomasz Chmał, ekspert Instytutu Sobieskiego.

Wskazuje się, że na jedno miejsce pracy w kopalni, przypadają cztery nowe miejsca pracy w otoczeniu. Jeśli spojrzymy tylko na spółkę PD Co, która planuje rozpocząć wydobywanie w 2021 r. (przewidywane nakłady inwestycyjne w pierwszej fazie funkcjonowania kopalni szacuje na 2,5 miliarda złotych), **mówimy o stworzeniu ok. 1700 miejsc pracy w fazie budowy (okres trzech lat) oraz ok. 2 tys. w fazie wydobywania. Inwestycja skutkuje również 9 tys. miejsc pracy w otoczeniu.** Skala przedsięwzięcia i jego znaczenie dla rozwoju Polski wschodniej jest ogromne – kopalnia stanie się nowym źródłem dochodów publicznych.

[mc4wp_form id="84"]

Wstępne szacunki wskazują, że w przypadku tego rodzaju inwestycji – **przy planowanym zatrudnieniu ok. 1700-2000 osób i uwzględnieniu średnich wynagrodzeń w branży górnictwa węgla kamiennego wynoszących 6137 zł brutto miesięcznie - dochody z tytułu płac kształtować się mogą na poziomie ok. 125-147 mln zł rocznie**, przez przynajmniej 25 lat trwania inwestycji.

Do tego należy doliczyć dochody z tytułu zatrudnienia osób podczas procesu budowy kopalni (ok. 1700 osób) które, **przy założeniu średniej pensji w branży budowlanej wynoszącej 3879 zł brutto miesięcznie, kształtować się mogą na poziomie 79 mln zł rocznie.** Co istotne, wszystkie osoby zatrudnione w kopalni oraz firmach okołogórnictwa obejmą nowe, nieistniejące wcześniej miejsca pracy.

Na koncesję wciąż czeka natomiast Global Mineral Prospects – opóźnienia w wydaniu odpowiednich decyzji przez urzędników mogą wynikać ze sporu, jaki toczy się między australijskim inwestorem a Bogdanką. Obie firmy są zainteresowane fedrowaniem na tym samym obszarze.

[irp]

– Racjonalne jest jednak, aby nad tym pracować i rozwijać górnictwo na Lubelszczyźnie. Jest to rynek trudny, pozostaje sporo nierozwiązanych problemów na Śląsku, w grę wchodzi polityka klimatyczna, spór z zagranicznym inwestorem, ale trzeba zrozumieć, że to nie jest tylko kwestia samych kopalń, ale to jest też cała dyskusja o blokach energetycznych w Polsce – podsumowuje Chmal.

Oprócz zagranicznych inwestorów, budową kopalni na Lubelszczyźnie zainteresowana jest również m.in. Kompania Węglowa. Czyżby to sentyment Mirosława Tarasa – obecnego prezesa KW i byłego szefa kopalni Bogdanka – do Lubelszczyzny?

Źródło: Pulshr.pl. [Czytaj dalej...](#)